

„Opóźnienia we wprowadzaniu certyfikatów energetycznych są szkodliwe nie tylko, ze względu na grożące nam ze strony Unii Europejskiej kary. Przede wszystkim cierpi na tym dobry wizerunek Polski”- powiedział 21 lutego prof. Z. Grabowski na spotkaniu z przedstawicielami stowarzyszeń naukowo- technicznych, które są sygnatariuszami porozumienia zawartego z PIIB 26 sierpnia 2002 roku.

W spotkaniu wzięli udział: Edward Ludera -wiceprezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji, Kazimierz Grzegorzewski- wiceprezes Izby Projektowania Budowlanego, prof. Krzysztof Parylak wiceprezes Polskiego Komitetu Geotechnicznego, Piotr Rychlewski- wiceprzewodniczący Związku Mostowców RP, Stanisław Szafran-wiceprezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazownictwa, Jerzy Gumiński-prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych, Leonard Szczygielski-prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych.

Prezes PIIB podziękował na wstępie za dobrą współpracę, która jest bardzo owocna zwłaszcza przy organizowaniu-wspólnie z izbami okręgowymi-szkoleń dla ok.30 tys. osób rocznie.

Jerzy Gumiński zwrócił uwagę na niebezpieczną zwłokę Ministerstwa Infrastruktury we wprowadzaniu rozporządzeń wykonawczych do ustawy o tzw. certyfikatach energetycznych. „Gdyby resort nadal podtrzymywał termin wrześniowy, to istnieje poważna obawa, że nie zdążymy przeszkolić wszystkich kandydatów na audytorów”- dodał.

Zdaniem prezesa PIIB, projekt rozporządzenia leży na biurku ministra, gotowy do podpisu. Nie wiadomo jednak, czy jest to jego ostateczna wersja. Unia Europejska zakwestionowała bowiem wiele zapisów w ustawie i trudno przewidzieć kiedy Sejm uchwali poprawki do niej. PIIB ponadto, oprotestowała projekt treści samego certyfikatu energetycznego. W jej ocenie, jest on zbyt skomplikowany dla przeciętnego audytora.

Stanisław Szafran skoncentrował się na trudnościach w nabywaniu odpowiednich uprawnień budowlanych przez inżynierów zatrudnionych w budownictwie gazowym i naftowym spowodowanych brakiem właściwej specjalności. ”PIIB mogłaby w przyszłości określać liczbę specjalności w budownictwie-dodał.

Prof. Z. Grabowski przypomniał, że m.in. dzięki staraniom Izby udało wprowadzić się dla tych osób specjalizację, a absolwenci AGH mogą ubiegać się o uprawnienia budowlane. W ocenie prezesa PIIB, do tej pory, resort budownictwa i GUNB były przeciwne zwiększaniu liczby specjalności. ”Zabiegamy w Ministerstwie Infrastruktury i GUNB – i e o prawo definiowania „specjalności” i „specjalizacji” oraz określania ich liczby. Przygotowujemy także, do rozporządzenia o samodzielnych funkcjach w budownictwie, załącznik zawierający minima programowe dla wyższych uczelni technicznych kształcących inżynierów budownictwa w obowiązujących w Izbie 9 specjalnościach”- stwierdził.

Leonard Szczygielski wyraził ubolewanie, że pomimo wieloletnich starań jego stowarzyszenia nie udało się przywrócić specjalności w zakresie budownictwa wodnego i wodno-melioracyjnego. "W terenie brakuje fachowców z uprawnieniami. Niedobór szacujemy na ok.500 osób. Nie ma kto prowadzić budów i nadzorować inwestycji, a szlaki wodne w Polsce należą do najbardziej zaniedbanych w Europie"- alarmował

Prezes PIIB przypomniał, że to samorząd zawodowy inżynierów budownictwa wielokrotnie, publicznie zwracał uwagę kolejnym ministrom na to, że budownictwo wodne jest bardzo ważnym elementem tej dziedziny gospodarki, bo np. od stanu obwałowań rzek zależy bezpieczeństwo przeciwpowodziowe.

Zdaniem prof. Z. Grabowskiego wiele niepotrzebnych nieporozumień i niesnasek w środowisku inżynierskim wynika m.in. z ignorowania PIIB przez Ministerstwo Środowiska. „Będziemy chcieli to zmienić”- dodał.

Przygotował:
Antoni Styrzula